



Październik 2003  
Numer 10 (72)

W tym numerze:

Chronologia dziejów	1
Okruchy historii	1
Świebodzickie zegary	1
Wycinki ze starych gazet	1
Kronika	3
Dokument urzędowy z XVIIIw.	5

## Chronologia dziejów

2003 cd.

W czerwcu przeprowadzono remont organów w kościele św. Mikołaja. W czasie remontu dokonano ciekawego odkrycia, mianowicie: w komorze powietrznej znaleziono starą, niemiecką gazetę z nekrologiem twórcy tychże organów.

## Okruchy historii

W roku 1890 w Świebodzicach mieszkało 8.991 osób, w tym: ewangelików 6.291, katolików 2.539, wyznania mojżeszowego 71 osób, innego wyznania 90 osób.



## Świebodzickie zegary



Zegar eklektyczny z przełomu XIX i XX wieku, oryginalny z fabryki Gustava Beckera we Freiburgu, sygnowany, mechanizm pełnopłytowy z wychwytem Grahama, „bicie na jeden gong. Wymiary: dł.75,5 szer.37,5 głęb.18 [cm].



WYCINKI  
ZE STARYCH GAZET  
CYRYLA RATAJSKIEGO

1983 cd.

**Woda na wagę zdrowia.** (*Trybuna Wałbrzyska z datą 19-25 kwietnia*)

Problem wody pitnej w Świebodzicach, doskonale znany w całym województwie, a nawet kraju, nie jest jeszcze rozwiązany. Wraca on w rozmowach mieszkańców, na spotkaniach towarzyskich i zebraniach załóg pracowniczych. Wiele mieszkańców ma pretensje do zakładów pracy o to, że zlikwidowały one przed laty ujęcia zakładowe wody przemysłowej, a do dawnych władz miasta o to, że dopuściły do zamulenia 78 studni głębinowych, z których czerpano doskonałą wodę pitną. Zanim woda wodociągowa nie popłynie z kranów w dostatecznej ilości Urząd Miasta zdecydował się na oczyszczenie zamulonych studni, które w znaczny sposób złagodzą deficyt wody. Nadto przewiduje się rozpoczęcie w tym roku budowy nowych dwóch studni w spółdzielczych osiedlach mieszkaniowych.

**Z bronią w rękę.** (*Gazeta Robotnicza z dnia 20 czerwca*)

Antoni Napieracz ze Świebodzic spędzał sen z ocu milicji obywatelskiej. W okresie od października 1981 roku do 21 listopada ubiegłego roku, grasując na terenie Świebodzic, Żarowa i Jaworzyny Śląskiej dokonał czterech włamań do lokali handlowych i mieszkań prywatnych, a także kilku napadów rabunkowych z bronią w rękę. Jego łupem padały różne towary, biżuteria, pieniądze.

„Pracował” z kolegą po fachu niejakim Ireneuszem Sz., także ze Świebodzic, który ma na sumieniu dziewięć przestępstw. Skradzione i zrabowane przedmioty sprzedawali paserom i osobom przygodnym, prze-

znacząc pieniądze na hulanki.

Obaj zasiądą wkrótce na ławie oskarżonych. W ich sprawie zeznawać będzie 115 świadków.

**Znalezione na dnie studni.** (*Gazeta Robotnicza z dnia 23 sierpnia*)

Na placu dworcowym w Świebodzicach hydraulicy z miejscowego zakładu Dolnośląskich Fabryk Mebli zabrali się w związku z występującym w mieście brakiem wody, do oczyszczania starej studni, głębokiej na 20 m. W czasie prac natrafili na dnie na dwa wąskie, długie na 2,5 m drewniane pale, z wydrążonymi na całej długości otworami o prawie 10-centymetrowej średnicy. Czy są to rury wodociągowe wypowiedzą się specjaliści.

**Kto przywróci...** (*Gazeta Robotnicza z dnia 22 września*)

... świetność zegarowi na świebodzikim Ratuszu i sprawi by ten znów zaczął wydzwaniać godziny? Czyżby brakowało fachowców?

**1984**

**Do Świebodzic płynie woda.** (*Słowo Polskie z datą 11-12 lutego*)

Stopniowo łagodzone są kłopoty mieszkańców Świebodzic związane z dotkliwym niedoborem wody pitnej. Były one przyczyną wprowadzenia w tym mieście w listopadzie 1982 roku – decyzją wojewody wałbrzyskiego – stanu klęski żywiołowej. Ostatnio uruchomiono rurociąg z Wałbrzycha do Świebodzic, którym w ciągu doby płynie tysiąc metrów sześć. wody. W realizacji są inne inwestycje gospodarki wodnej, po których zakończeniu poprawa zaopatrzenia Świebodzic w wodę będzie bardziej odczuwalna. Na to jednak miasto musi poczekać jeszcze 3 – 4 lata.

**Nakładem ponad 300 mln złotych. Obwodnica Świebodzic już w budowie.** (*Gazeta Robotnicza z dnia 26 września*)

Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych we Wrocławiu jest inwestorem i wykonawcą prawie półtorakilometrowej obwodnicy, która od południa ominie centrum Świebodzic. Bierze ona swój początek na ostrym łuku szosy prowadzącej z Wałbrzycha, by za rogatkami Świebodzic połączyć się z trasą E-83 w kierunku Świdnicy.

Część obwodnicy przebiegać będzie wiaduktami nad fragmentem ulicy Sportowej i nad torami linii kolejowej Wrocław – Jelenia Góra.

Przygotowują teren pod budowę obwodnicy Urząd Miasta miał nie lada orzech do zgryzienia, bo trzeba było zająć ponad 15 ha gruntów ogródków działkowych i płytę treningową boiska sportowego. Działkowcy otrzymali już w zamian 20 ha gruntów w po-

bliżu, natomiast sprawa powiększenia stadionu o nową płytę treningową będzie załatwiona w najbliższym czasie.

**Victoria wicemistrzem kraju.** (*Trybuna Wałbrzyska z datą 31.VII-6.VIII*)

Bardzo dobrze spisali się na mistrzostwach kraju w kręglarstwie młodzicy i młodziczki Victorii Świebodzice, którzy wywalczyli tytuł drużynowego wice-mistrza kraju. Trenerem zespołu jest Andrzej Bednarczyk, w drużynie natomiast wystąpili: Anna Matyja, Ewa Olszówka, Joanna Macuda, Krzysztofa Tomczak-Górska, Przemysław Sarno, Mariusz Tomczak, Waldemar Dołhań, Paweł Prusiński.

**Zakład Mechaniczny w Świebodzicach\***, (*Gazeta Robotnicza z dnia 22 listopada*) należący do RSP w Zebrzydowie, zatrudnia 40 pracowników. W zależności od zamówień klientów, robi różne rzeczy. Hodowcy drobiu zlecili mu m.in. wykonanie segmentów wentylacyjnych do kurników, inni – usługi spawalnicze i ślusarskie. Zakład podjął się ostatnio produk-

cji śrub do rozruszników i alternatorów, na zlecenie Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej ZEM w Świdnicy.

\* Zakład w rozwidleniu ulic: Świdnickiej i Wolności – nad Warszawianką. (przyp. wł.)

**1985**

**Jan Miodek. Świebodzice, Wola, Ligota – Rzecz o języku.** (*Słowo Polskie z datą 05-06 stycznia*)

Pana A.M. ze Świebodzic interesuje prawda nazewnicza o jego mieście. Czy w roku 1945 dysponowaliśmy jakimś starym, polskim zapisem, czy trzeba było nazwę wymyślać? – pyta Korespondent.

To stare dolnośląskie miasto nad rzeką Pęcnicą było prawdopodobnie przedlokacyjną osadą polską, którą Tatarzy zniszczyli w r. 1241. Z tych czasów nie zachował się jednak żaden zapis. W XIII w. nasza miej-



scowość otrzymała niemiecką już postać Freiburg in Schlesien (zapisy: Vriburc 1268 r., Vriburch 1292 r.) W tym czasie – w r. 1279 – nadano jej też prawa miejskie. Komisja URM postanowiła w roku 1945 nawiązać semantycznie do owego Freiburga (por. niem. *frei* – „wolny, swobodny”), proponując nazewniczy nowotwór Świebodzice (staropolska *świeboda*: por. *Świebodin* – od nazwiska *Świeboda*). Przyjął się on i funkcjonuje do dziś jako oficjalne określenie grodu nad Pełcznicą. W wypadku tego ustalenia można mówić o toponomastycznej konsekwencji Komisji URM. Na całych Ziemiach Odzyskanych starano się bowiem o podtrzymanie znaczeniowej ciągłości nazw.: *Freibraun* – to dzisiejsza *Swoboda*, *Freiheit* – to *Wolnica*, *Freimarkt* – też *Wolnica*, *Frei Proskau* – *Ligota Pruszkowska*, *Freigut* (*Ellguth Kol.*) – *Kolonia Ligocka*, *Freihausen* (*Adlig Wolla*) – *Pańska Wola*, a *Freihof* (*Wollne*) – to dziś *Wolne*. Przykłady można mnożyć.

A skoro już weszliśmy w krąg *Swobód*, *Ligot* i *Wól* dodajmy, że jest to jeden z najbardziej produktywnych typów nazw kulturowych polskiego obszaru językowego. Mamy około tysiąca *Wól*, *Wólek* i *Wolic*, nawiązujących do *woli*, która oznaczała czasowe uwolnienie osadników zakładających nową osadę od czynszów i robocizny, jeśli była ona zastrzeżona dla pana wsi, albo często też i od dziesięciny kościelnej. To uwolnienie, które w podręcznikach historii określa się mianem wolnizny zwano w dokumentach lokacyjnych *libertas* – po polsku *wola*. *Woli* czy *swobodzie* odpowiada znaczenie *Igota* – „ulżenie ciężaru osadnikom” *Ligot* i *Lgot* mamy dziś około siedemdziesięciu. Należy je uznawać za odmianę *Wól*, występują one bowiem przede wszystkim na Śląsku, gdzie nie ma i nie było *Wól*, oraz na przyległych do Śląska obszarach Wielko i Małopolski, gdzie pojawiają się sporadycznie w zetknięciu z *Wolami* i *Wólkami*.

Szytych przedstawiający Świebodzice autorstwa Schefflera

## Kronika

### Liga Obrony Kraju cz.I

(Kronikarskiego zapisu Liga Obrony Kraju w Świebodzicach nie prowadziła, stąd trudno jest ustalić jej pełną historię. Na podstawie kilkunastu starych dokumentów i zdjęć, otrzymanych od Pana Karola Tłuszcza, któremu składam za to serdeczne podziękowanie, chcę przybliżyć obraz organizacji, która przez wszystkie lata powojenne, do dnia dzisiejszego działa na tere-



nie miasta.

### Na podstawie referatu przygotowanego z okazji obchodów 45 rocznicy LOK.

Liga zrodziła się z głębokiego szacunku i wdzięczności dla tych, co swoim życiem potwierdzali wolę narodu by powstała wolna i niepodległa Polska.

Powstałe 21 sierpnia 1944 roku Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, oddające swą nazwą najtrafniej ówczesny charakter organizacji i stan uczuć jej członków, przeszło w okresie powojennym skomplikowaną i niełatwą drogę rozwoju, by przez Ligę Przyjaciół Żołnierza przeistoczyć się w Ligę Obrony Kraju. LOK stanowi dziś jedną z najbardziej masowych, bo liczącą ponad 2 mln. członków, organizację społeczną.

Na każdym etapie swojego rozwoju, bez względu na przyjmowane nazwy i okoliczności temu towarzyszące, Liga Obrony Kraju była zawsze najściślej związana z Wojskiem Polskim, służyła i będzie służyć umacnianiu jego więzi ze społeczeństwem, podejmowała pilne zadania na rzecz umacniania obronności naszego państwa. Dla przypomnienia, kilka historycznych już etapów rozwoju organizacji:

- pierwsze Koło Towarzystwa powstało w lipcu 1944 roku w Lublinie, a jego założycielką była nauczycielka Lidia Krugowa,
  - już 21 sierpnia 1944 roku Naczelnym Dowódcą Wojska Polskiego gen. Michał Rola – Żymierski poparł inicjatywę powstania Towarzystwa i zaaprobował jego statut,
  - z inicjatywy PKWN utworzono Tymczasowy Zarząd Główny TPŻ, którego prezesem został Stefan Matuszewski, a wiceprezesem gen Marian Sychalski. Działalność Towarzystwa w tym okresie ukierunkowana była głównie na pomoc i opiekę nad walczącymi żołnierzami i ich rodzinami,
  - 30 lipca 1945 roku w Warszawie odbyła się I Krajowa Konferencja Towarzystw i Kół, na której wybrano Zarząd Główny TPŻ, prezesem został dotychczasowy preze Stefan Matuszewski.
- W latach 1946 – 47 uregulowano prawne podstawy działalności Towarzystwa. Nastąpił wyraźny zwrot w działalności z opiekuńczej na wychowawczą.
- 21 lipca 1950 roku na wspólnym Zjeździe: Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwa Przyjaciół ORMO i Polskiego Związku Krótkofalarskiego postanowiono o połączeniu i utworzeniu Ligi Przyjaciół Żołnierza, której prezesem został ponownie Stefan Matuszewski.

Za najważniejsze zadania TPŻ uznano: organizowanie szkoleń w zakresie wiedzy wojskowej i technicznej (strzelectwo, motoryzacja, łączność, terenoznawstwo), rozwijanie szkolenia obronnego (przeciwlotniczego i przeciwchemicznego), popularyzowanie

tradycji Ludowego Wojska Polskiego, krzewienie i upowszechnianie różnego rodzaju sportów obronnych.

- 10 maja 1953 roku włączono do LPŻ Ligę Morską i Ligę Lotniczą, a prezesem wybrano gen. Mariana Turskiego,
- w latach 1954 – 55 włączono do LPŻ Powszechną Organizację „Służba Polsce”,
- w 1956 roku pojawiły się tendencje rozłamowe w Lidze, w wyniku których wyłączył się z Ligi pion lotniczy i krótkofalarski,
- III Nadzwyczajny Zjazd Ligi w dniach 26-27 maja 1957 roku zahamował tendencje rozczłonkowania się Ligi i wzmocnił rangę organów wybieralnych i społeczników,
- 3 marca 1960 roku mocą decyzji MON włączono do Ligi koła Oficerów Rezerwy przekształcone z KOR,
- na IX plenum ZG LPŻ pod hasłem „O zadaniach organizacji w zakresie przygotowywania do obrony kraju” nowym prezesem został gen. bryg. Franciszek Księżarczyk,
- na IV Zjeździe LPŻ-LOK, który odbył się 12-13 listopada 1962 r. w Warszawie przyjęto nowy statut Ligi,
- w 1968 funkcję prezesa obejmuje gen. bryg. Zbigniew Szydłowski,
- w 1978 funkcję prezesa przyjął gen. dyw. Wacław Jagas,
- w październiku 1983 roku odbył się VIII Zjazd LOK – nowym prezesem został gen. dyw. Zygmunt Huszcza,
- 25 listopada 1988 r. odbył się IX Zjazd LOK,
- w styczniu 1988 r. podczas VIII plenum ZG LOK rezygnację złożył gen. dyw. Zygmunt Huszcza, nowym prezesem został gen. broni Tadeusz Tuczapski.

#### **LOK w województwie wałbrzyskim:**

W związku z podziałem terytorialnym kraju, w 1975 roku powstaje województwo wałbrzyskie. Następują zmiany organizacyjne w strukturach LOK. 5 grudnia 1975 r. powołano Zarząd Wojewódzki LOK w Wałbrzychu. Objął ona następujące powiaty:

Wałbrzych	- 64 ognia	3270 członków,
Bystrzyca Kłodzka	- 50 ognia	2988 członków,
Dzierżonów	- 41 ognia	1507 członków,
Kłodzko	- 67 ognia	2364 członków,
Ząbkowice Śl.	- 65 ognia	3978 członków,
Nowa Ruda	- 38 ognia	1352 członków,
Świdnica	- 86 ognia	5084 członków,
Strzelin	- 11 ognia	468 członków,
Jawor	- 15 ognia	382 członków,
Kamienna Góra	- 4 ognia	74 członków,
Razem:	- 441 ognia	21.467 członków.

#### **LOK w Świebodzicach:**

*Działalność Ligi w Świebodzicach kształtu-*

*je się od 1950 roku, początkowo jako Liga Przyjaciół Żołnierza, a następnie od roku 1963 jako Liga Obrony Kraju. W 1963 roku Liga zrzeszała 16 zakładów, instytucji i szkół, łącznie 1123 członków.*

Obecnie (rok 1989) LOK w Świebodzicach zrzesza 1984 członków, w tym młodzieży szkolnej 1117 członków. Na terenie miasta działa 17 kół strzeleckich, 1 koło modelarskie przy „Mera-Refie”, 1 koło łączności przy „Predom-Termet”, 2 kluby Oficerów Rezerwy przy „Predom-Termet” i „Mera-Refie”.

Zarząd Miejski organizuje corocznie 9 imprez sportowo-obronnych, o charakterze masowym, z czego dwie dla szkół podstawowych. Wyróżniającą się sekcją strzelecką w Świebodzicach jest sekcja KOR-LO przy „Predom-Termet”, która w roku bieżącym w Zawodach Przyjaźni w Sokołowsku zajęła II miejsce, w rejonowych zawodach strzeleckich w Strzegomiu – I miejsce, w wojewódzkich zawodach strzeleckich KOR w Strzegomiu – I miejsce i w międzywojewódzkich zawodach KOR w Legnicy I miejsce w pojedynku strzeleckim.

Aktualnie dobiegają końca prace przy modernizacji strzelnicy do broni małokalibrowej (przy ul. M. Skłodowskiej-Curie – obok Liceum). Szereg prac przy niej zostało wykonanych w czynnie społecznym.

#### **Referat na zebranie sprawozdawczo-wyborcze Zarządu Miejskiego LOK w Świebodzicach.**

Dzisiejsze zebranie jest okazją krótkiego podsumowania naszych osiągnięć i pracy w rozwoju naszej organizacji – Ligi Obrony Kraju w odniesieniu do miasta Świebodzice. Bardzo często w perspektywie czasu ulatują z pamięci nawet dosyć poważne przedsięwzięcia i osiągnięcia realizowane w minionym okresie czasu.

Na zebraniu sprawozdawczo – wyborczym w dniu 13 czerwca 1967 roku wybrano Zarząd Miejski w składzie 11 osób:

1. Zbigniew Tokarski z zakładu „Elmet”
2. Stefan Niedobitek z zakładu „Refa”
3. Jan Uzdrzychowski z zakładu „Famalen”
4. Teodor Nowak z Zasadniczej Szkoły Zawodowej
5. Stanisław Kolanko w Fabryki Mebli
6. Józef Rutecki „ORMO” Świebodzice
7. Janusz Kierul ze Szkoły Podstawowej Nr 4 (obecna SP nr 3 przy ul. Świdnickiej 13)
8. Walenty Naronowicz ze Szkoły Podstawowej Nr 2
9. Jerzy Martyszewski z zakładu „Refa”
10. Stanisław Mataczyński z Zarządu Miejskiego ZMS
11. Stanisław Parylak z Dolnośląskiej Fabryki Zegarów.

Organizacja nasza na terenie Świebodzic ma 20 kół, w tym 9 szkolnych, 8 zakładowych, 2 wiejskie z poza terenu miasta (w Cierniach i w Mokrzyszowie). Ogółem liczymy 1231 członków, w tym młodzieży ze szkół podstawowych – 340, licealnych i zawodowych – 260, przy zakładach pracy – 560 i na wsi 71, z tego jednak tylko 10% dziewcząt.

Na terenie miasta działają 4 sekcje strzeleckie, które powstały w roku bieżącym, a które mają już za sobą duże osiągnięcia. W sekcjach mamy 240 członków, przeważnie dziewcząt. Jedną z najlepszych sekcji jest sekcja przy „Famaleni”. Jeśli chodzi o ich rozwój, to tu można dużo zawdzięczać Radom Zakładowym i Dyrekcjom zakładów, które objęły nad nimi patronat. Mamy zorganizowany Klub Motorowy oraz Łączności, które nie przejawiają jednak większej działalności, a to ze względu na brak jakiegokolwiek sprzętu oraz nadzoru władz nadrzędnych, wytycznych i instruktorów. Perspektywy pracy w tych klubach są ogromne, jest dużo zainteresowanych tą pracą, mamy na terenie miasta ludzi którzy mają licencje na prowadzenie i obsługę radiostacji i trzeba dołożyć wszelkich starań aby prace ich ożywić.

Jeżeli chodzi o pracę Zarządu Miejskiego LOK, to przejawiała się ona dość szeroko i wszechstronnie, lecz ograniczyła się do trzech członków: Uzdrzychowskiego, Niedobitka i Ruteckiego. Częściowo można tu jeszcze liczyć na takich członków jak: Rozwadowski, Martyszewski i Frąckowiak. Zarząd nie pracował kolektywnie, gdyż większość członków Zarządu ograniczała się tylko do uczestnictwa w posiedzeniach, natomiast nie wywiązywała się z przydzielonych im zadań. Głównym przejawem naszej działalności to sport strzelecki, głównie z KBKSu, ale i ze wszystkich innych rodzajów broni, a ostatnio na szeroką skalę z PMK i PW. Zapoznaliśmy też na szeroką skalę naszych członków z granatnikami stosowanymi przez piechotę do niszczenia wroga, wyrzucanymi przez PMK co jest zupełną nowością w naszym uzbrojeniu.

## Dokument urzędowy z XVIII wieku

(fotokopia dokumentu na stronie 6)

### KOPIA

Przeto okaziciel tegoż Carl Heinrich Scholz w należyty sposób złożył podanie (prośbę) aby mu wystawić zwykły, zgodny z procedurą dokument urodzenia, by mógł wyuczyć się rzemiosła wedle woli. I ja upewniwszy się po wystarczającym zasięgnięciu wiadomości, że rzeczony Carl Heinrich Scholz z uczciwych rodziców poczęty i zrodzony jest, i że on zgodnie z opublikowanym na Śląsku 16 listopada 1731 roku patentem, zdolny jest do pracy we wszystkich stowarzyszeniach cechowych, cechach i innych uczciwych stowarzyszeniach.

Jako poświadczony i taki przez to i na mocy tej prośby, dla tego wszelkiego rodzaju stowarzyszeń cechowych, cechów i każdego wedle stanu urodzenia, oficjalnie i prywatnie znajdującym się pod naszą jurysdykcją polecamy poważnie niniejszym, że panu temu wymienionemu w naszym otwartym dokumencie urodzenia należy dać pełną wiarę, temuż Carlowi Heinrichowi Scholzowi w pełni korzystać. W cechach, stowarzyszeniach cechowych i innych uczciwych stowarzyszeniach przyjmować i podejmować i poza tym we wszystkim okazywać dobrą wolę ci którzy będąc pod naszą jurysdykcją okazać gotowość by przez to spełnić naszą wolę.

Urzędowo pod pieczęcią naszego ratusza, własnoręcznym podpisem.

Wydane – Freiburg pod Książem, 23 października 1773

Burmistrz Kretschmer i Rada

Böhm – Komisarz Policji

Właściciele ziemscy.

## Stare fotografie



Stacja kolejowa w roku 1908

Na zdjęciu obok: istniejący do dziś sklep mięsny przy ul. Kopernika (obok kościoła) - tuż po wojnie.



Zdj. udostępnił Pan Bajalski

„Świebodzice - Dzieje Miasta” - Adam Rubnikowicz

Korekta: Robert Sysa. Stale współpracują: Bolesław Kwiatkowski, Edward Hałdaś, Daniel Wojtucki, Wojciech Orzel, Róża Stolarczyk, Maria Palichleb, Marek Mikołajczak.

Podziękowania dla wszystkich, którzy udostępniili swoje zbiory oraz dla MBP w Świebodzicach.

Kontakt e-mail: adamr@pnet.pl Tel. (kom) 0-602-380-483 **Przedruk możliwy po podaniu źródła**

COPIA.



*Christian  
Scheden  
bey uns gebührend  
Ansuchung gethan, ihm,  
weil er eine  
Profession zu erlernen  
Willens, gewöhnlicher  
und verordneter  
maßen einen Geburts-  
Brief zu ertheilen;  
und wir denn nach  
genugiam eingezogener  
Kundschaft ver gewisert  
worden, was  
gestalt besagter  
Carl Heintich Scholtz  
von ehrlichen und  
solchen Aelttern  
erzeuget und  
gehobren, daß er  
gemäß dem in  
solchen Aelttern  
publicirten Patent  
aller Zünngen,  
Zünfte  
und anderer  
ehrbaren  
Gesellschaften  
fähig sey:  
Als besuget  
weil solches  
hierdurch  
und in Kraft  
dieses, erliche  
dabero auch  
alle und jede  
Zünngen,  
Zünfte  
und Zedermännig-  
lich nach  
Standes-  
Gebühr  
dienst-  
und freundlich,  
denen unter  
unserer  
Jurisdiction  
stehenden  
aber  
befehlen  
wir  
hiermit  
ernstlich,  
daß  
Sie  
diesem  
unseren  
offenen  
Ge-  
burt's-  
Briefe  
völligen  
Glauben  
beymessen,  
solchen  
dem  
Carl  
Heintich  
Scholtz  
würcklich  
genießsen  
lassen,  
in  
Zünngen  
und  
andern  
ehrbaren  
Gesellschaften  
auf-  
und  
annehmen,  
und  
sonsten  
allen  
besor-  
derlichen  
guten  
Willen  
erzeigen,  
welches  
wir  
zu  
erwiedern  
erhöbtig  
sind,  
die  
unter  
unserer  
Jurisdiction  
stehenden  
bingen  
vollbringen  
daran  
unser  
Willen.  
Urkundlich  
unter  
unserem  
des  
Jahrs  
Zinsegel  
und  
eigenen  
Handen  
Unterschrift.  
Gegeben  
Freiburg,  
unter  
dem  
Jahr  
Königlichen  
Anno  
1773  
den  
23.  
ten  
Octobris  
1773.*

**S**cheden unterm 16. November 1731. publicirten Patent aller Zünngen, Zünfte und anderer ehrbaren Gesellschaften fähig sey: Als besuget weil solches hierdurch und in Kraft dieses, erliche dabero auch alle und jede Zünngen, Zünfte und Zedermänniglich nach Standes-Gebühr dienst- und freundlich, denen unter unserer Jurisdiction stehenden aber befehlen wir hiermit ernstlich, daß Sie diesem unseren offenen Geburt's-Briefe völligen Glauben beymessen, solchen dem Carl Heintich Scholtz würcklich genießen lassen, in Zünngen und andern ehrbaren Gesellschaften auf- und annehmen, und sonsten allen besor derlichen guten Willen erzeigen, welches wir zu erwiedern erhöhtig sind, die unter unserer Jurisdiction stehenden bingen vollbringen daran unser Willen. Urkundlich unter unserem des Jahrs Zinsegel und eigen Handen Unterschrift. Gegeben Freiburg, unter dem Jahr Königlichen Anno 1773 den 23. ten Octobris 1773.

*Christian  
Scheden  
bey uns gebührend  
Ansuchung gethan, ihm,  
weil er eine  
Profession zu erlernen  
Willens, gewöhnlicher  
und verordneter  
maßen einen Geburts-  
Brief zu ertheilen;  
und wir denn nach  
genugiam eingezogener  
Kundschaft ver gewisert  
worden, was  
gestalt besagter  
Carl Heintich Scholtz  
von ehrlichen und  
solchen Aelttern  
erzeuget und  
gehobren, daß er  
gemäß dem in  
solchen Aelttern  
publicirten Patent  
aller Zünngen,  
Zünfte  
und anderer  
ehrbaren  
Gesellschaften  
fähig sey:  
Als besuget  
weil solches  
hierdurch  
und in Kraft  
dieses, erliche  
dabero auch  
alle und jede  
Zünngen,  
Zünfte  
und Zedermännig-  
lich nach  
Standes-  
Gebühr  
dienst-  
und freundlich,  
denen unter  
unserer  
Jurisdiction  
stehenden  
aber  
befehlen  
wir  
hiermit  
ernstlich,  
daß  
Sie  
diesem  
unseren  
offenen  
Ge-  
burt's-  
Briefe  
völligen  
Glauben  
beymessen,  
solchen  
dem  
Carl  
Heintich  
Scholtz  
würcklich  
genießsen  
lassen,  
in  
Zünngen  
und  
andern  
ehrbaren  
Gesellschaften  
auf-  
und  
annehmen,  
und  
sonsten  
allen  
besor-  
derlichen  
guten  
Willen  
erzeigen,  
welches  
wir  
zu  
erwiedern  
erhöbtig  
sind,  
die  
unter  
unserer  
Jurisdiction  
stehenden  
bingen  
vollbringen  
daran  
unser  
Willen.  
Urkundlich  
unter  
unserem  
des  
Jahrs  
Zinsegel  
und  
eigenen  
Handen  
Unterschrift.  
Gegeben  
Freiburg,  
unter  
dem  
Jahr  
Königlichen  
Anno  
1773  
den  
23.  
ten  
Octobris  
1773.*

*L. S.*

